

Magdalena Tomala

## **PAŃSTWA BAŁTYCKIE WOBEĆ INICJATYWY PARTNERSTWA WSCHODNIEGO**

### **Wstęp**

Koncepcja Partnerstwa Wschodniego, zaprezentowana przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, dotyczy szerszego zaangażowania się Unii Europejskiej w politykę wschodnią, zwłaszcza wobec Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Moldowy i Ukrainy, oraz w ograniczonym zakresie wobec Białorusi<sup>1</sup>. Ma ona szczególne znaczenie w sytuacji konfliktu między Rosją a państwami byłego bloku wschodniego. Dotyczy to między innymi Litwy, Łotwy i Estonii, a także Ukrainy.

Analizując założenia Partnerstwa Wschodniego, należy zastanowić się, czy ta słuszną ideą oprócz korzyści nie niesie ze sobą również zagrożeń dla wskazanych państw? Pytanie to nie podważa zasadności projektu, a jedynie próbuje zdiagnozować ewentualne negatywne jego skutki dla zapewnienia bezpieczeństwa w regionie Europy Środkowej i Wschodniej.

### **1. Przesłanki współpracy państw bałtyckich w ramach Partnerstwa Wschodniego**

Analizując możliwe skutki usankcjonowania Partnerstwa Wschodniego jako elementu Polityki Sąsiedzkiej Unii Europejskiej, należy zwrócić uwagę na płaszczyznę historyczno-polityczną współpracy państw bałtyckich z Rosją. Istotą polskiej

<sup>1</sup> Szerzej na temat koncepcji partnerstwa wschodniego: Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, *Partnerstwo Wschodnie*, [on-line] <http://www.msz.gov.pl>. Zob. również: *Propozycje polsko-szwedzkie - Partnerstwo Wschodnie*, [on-line] <http://www.msz.gov.pl>; *Europejska Polityka sąsiedztwa/European Neighbourhood Policy*, [on-line] <http://ec.europa.eu/Word/enp>.

propozycji jest wzmocnienie procesów demokratycznych w państwach Europy Wschodniej wchodzących uprzednio w skład ZSRR. Choć cel tego projektu obejmuje rozwój demokracji na tych obszarach oraz wzrost bezpieczeństwa i stabilizacji w Europie, to niebezzasadne wydaje się pytanie o to, jakie w tej sprawie stanowisko zajmie Rosja.

Po pierwsze należy zastanowić się nad reakcją Rosji, która mimo utraty wpływów w państwach bałtyckich od blisko dwudziestu lat nie pogodziła się do końca z tą sytuacją. Przeciwnie, jak pokazuje przykład Gruzji, Mołdowy i w mniejszym stopniu Ukrainy, następuje wzrost zaangażowania Rosji i próba odbudowy jej dominującej pozycji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Podobnie rzecz się ma z państwami bałtyckimi. W ciągu wspomnianego okresu Rosja wielokrotnie okazywała swoje niezadowolenie z decyzji podejmowanych przez Litwę, Łotwę i Estonię<sup>2</sup>.

Należy pamiętać, że mimo odzyskania suwerenności na początku lat 90. XX w.<sup>3</sup> państwa bałtyckie nie posiadały wówczas tak podstawowych atrybutów niepodległości, jak np.: własna armia, waluta, skutecznie chronione granice i strategiczne systemy infrastruktury. Suwerenność komplikowała dodatkowo obecność Armii Czerwonej na ich terytorium.

Można wysunąć wniosek, że przebieg wydarzeń na początku lat 90. XX w. w regionie południowego Bałtyku nie dawał podstaw, by określić ten region jako stabilny i bezpieczny. Przemiany w Europie Środkowej i Wschodniej nie były wówczas ugruntowane, istniał jeszcze Związek Radziecki nieuznający niepodległościowych aspiracji trzech republik bałtyckich.

Stanowisko Rosji wobec aspiracji państw bałtyckich przełożyło się na charakter ich polityki zagranicznej. Priorytetem dla nowo utworzonych państw, umożliwiającym podjęcie i rozwój współpracy bałtyckiej, stało się bowiem zapewnienie „nieodwracalności odzyskania suwerenności” i ustabilizowanie sytuacji politycznej. Negatywnie wpływało na nią wówczas nagromadzenie wojsk i środków bojowych, które stacjonowały i stały na straży interesów Rosji w Polsce, republikach bałtyckich, jak i na terytorium Kaliningradu.

W związku z tym byłe republiki uznały, że bezpieczeństwo może im zagwarantować jedynie uczestnictwo w Pakcie Północnoatlantyckim (NATO) i UE. Rosja życzyła sobie natomiast, by Litwa, Łotwa i Estonia pozostały państwami neutralnymi i oczekiwała „finlandyzacji” ich polityki zagranicznej i obronnej. W przyszłości zaś kraje bałtyckie miałyby przyłączyć się do unii państw, która zajmie miejsce WNP. Tego rodzaju rozwiązanie pozostawało w całkowitej sprzeczności z przedstawionymi priorytetami polityki zagranicznej państw bałtyckich<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Rosja swoje negatywne stanowisko akcentowała przy najważniejszych decyzjach dotyczących polityki zagranicznej państw bałtyckich – wstąpieniu do NATO i UE.

<sup>3</sup> Państwa bałtyckie rozpoczęły proces budowania niepodległej i demokratycznej państwowości. Litwa 11.03.1990 r., a Estonia 30.03.1990 r. proklamowały niepodległość. 4.05.1990 r. również Rada Najwyższa ŁSRR w przyjętej przez siebie deklaracji uchwaliła, że po uzyskaniu autonomii Łotwa będzie bezpośrednią kontynuacją państwa, które zostało bezprawnie wcielone do ZSRR w sierpniu 1940 r.

<sup>4</sup> A. Lejiņš, założyciel i dyrektor Łotewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, członek Łotewskiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej i Szwedzkiej Akademii Wojskowej, szerzej ukazuje rolę procesów integracji

Dążenie wszystkich państw bałtyckich do wejścia zarówno w struktury UE, jak i NATO nie pozwoliło na rozszerzenie rosyjskiej strefy wpływów. Przełomowy okazał się rok 1991, który przyniósł w tej kwestii zmiany. Dnia 6 września Rada Państw ZSRR uznała niepodległość Litwy, Łotwy i Estonii<sup>5</sup>, co zmieniło status tych państw i rozszerzyło skalę współpracy w regionie. Od tego czasu kraje bałtyckie zostały uznane przez większość państw Europy i świata.

Należy pamiętać, że w tym czasie Rosja, mimo utraty wcześniejszego statusu w skali globalnej, pozostawała supermocarstwem militarnym. Transformacja zachodząca w tym państwie i na obszarze WNP miała kierunek demokratyzacyjny i wolnorynkowy. Nie zostały jednak zahamowane procesy destabilizacyjne i odśrodkowe, a siły postkomunistyczne zachowały swoją pozycję w wielu byłych republikach<sup>6</sup>. Sytuację zaogniła również kwestia stacjonowania wojsk rosyjskich na terenach wcześniej podległych ZSRR. Na przykład sam proces wycofania wojsk rosyjskich z Estonii rozpoczęto w 1992 r., ale był on kilkakrotnie powstrzymywany przez Moskwę w proteście przeciw polityce narodowościowej Tallina. Problemy Łotwy miały bardzo podobny charakter<sup>7</sup>. Dopiero w kwietniu 1994 r. prezydenci Jelcyn i Ulmanis podpisali porozumienie o wycofaniu wojsk radzieckich z terenów łotewskich.

Stosunki Litwy, Łotwy i Estonii z Rosją w okresie od odzyskania niepodległości należy ocenić jako nieprzyjemne. Podczas prezydentury Władimira Putina sytuacja ta uległa pogorszeniu. Konflikt między tymi państwami a Rosją zaostrzył się.

Kwestia bezpieczeństwa energetycznego nabiera w tym przypadku szczególnego znaczenia. Można postawić tezę, że Federacja Rosyjska nie znalazła sposobu na podporządkowanie sobie państw bałtyckich, zaczęła więc stosować wobec nich „szantaż energetyczny”. W tym miejscu należy zastanowić się też nad związkiem między pojawieniem się projektu Partnerstwa Wschodniego a zapewnieniem dostaw surowców energetycznych do państw bałtyckich i Polski. Czy można przypuszczać, że budowa gazociągu północnego stanowi długofalowy sposób na ograniczenie handlu gazem z Polską, Litwą, Łotwą i Estonią? Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Ale istnieją przesłanki świadczące o tym, że taką ewentualność omawiane państwa powinny brać pod uwagę.

Federacja Rosyjska mogła sobie pozwolić na podjęcie „gry” o dostawy surowców energetycznych, ponieważ państwa bałtyckie w chwili obecnej oraz w najbliższych kilku latach nie mają możliwości dywersyfikacji dostaw surowców z innych źródeł. Rosja pozostaje największym i najważniejszym dostawcą surowców energetycznych, np. gazu ziemnego. Dlatego, aby umocnić swoją pozycję w sprawie dostaw gazu, państwa bałtyckie prowadzą politykę sprzeciwu wobec budowy gazo-

z UE i NATO – jako elementu gwarantującego bezpieczeństwo w Północnej Europie. Por.: A. Lejńś, *Łotewska polityka bezpieczeństwa*, „Biuletyn Bałtycki” 1996, nr 1 (2), s. 39-43.

<sup>5</sup> J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Warszawa 2003, s. 454.

<sup>6</sup> R. Kuźniar, *Polska polityka zagraniczna w 1992 r.*, [on-line] <http://www.sprawymiedzynarodowe.pl>.

<sup>7</sup> Problem mniejszości narodowych na Łotwie to przede wszystkim problem ludności rosyjskojęzycznej – Rosjan, stanowiących ponad 30% ogółu społeczeństwa, i w dużej części pozostałych mniejszości słowiańskich (Białorusinów [4,29%], Ukraińców [2,79%], Polaków [2,55%]), zob.: P. Eberhard, *Sytuacja narodowościowa w Republice Łotewskiej*, „Przegląd Wschodni” T. 4, 1997, z. 3 (15).

ciągu północnego przy równoczesnym poparciu dla projektów budowy drugiej nitki gazociągu Amber<sup>8</sup>.

Eurodeputowany z Litwy Vitautas Landsbergis dokonał ostrej oceny budowy gazociągu północnego. Uważa on, że jest to brak poszanowania ze strony Niemiec i Rosji dla UE i umów międzynarodowych, np. dla terenów objętych programem Natura 2000 oraz dla Planu działań dla ochrony Morza Bałtyckiego. Według Landsbergisa stanowi to nieposzanowanie przez mocarstwa takich zasadniczych wartości UE, jak humanizm, solidarność i praworządność<sup>9</sup>. Podobne stanowisko reprezentuje deputowany do Parlamentu Europejskiego (PE) z Estonii Tunne Kelamas: „Projekt powinien przede wszystkim opierać się na aspektach politycznych. Dwustronna umowa między Rosją i Niemcami zawiera niebezpieczeństwo wywierania przez Rosję nacisku politycznego na sąsiadów – nowe państwa członkowskie – Polskę i państwa bałtyckie”<sup>10</sup>.

Powyższa analiza skłania do wniosku, że poza celami wymienionymi w dokumencie inspirującym Partnerstwo Wschodnie jest ono odpowiedzią strony polskiej na problemy zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Jest również próbą zapewnienia zdyswersyfikowanych dostaw surowców energetycznych do Polski i państw bałtyckich, wspierających polską politykę. W tym kontekście nie bez znaczenia pozostaje też wybór państw uczestniczących w Partnerstwie Wschodnim. Na przykład Azerbejdżan jest krajem bogatym w surowce energetyczne. Inicjatorom Partnerstwa Wschodniego zależało więc na umieszczeniu na liście właśnie tego państwa. Dzięki rozwojowi współpracy handlowej partnerów Partnerstwa Wschodniego z UE możliwa stałaby się w przyszłości dywersyfikacja dostaw gazu ziemnego i ropy naftowej oraz zwiększenie importu surowców energetycznych z tego kraju.

## 2. Stanowisko Litwy, Łotwy i Estonii w sprawie Partnerstwa Wschodniego

Polityka Federacji Rosyjskiej powoduje, że Polska na arenie Unii Europejskiej zyskuje nowych sojuszników, takich jak Litwa, Łotwa i Estonia. Przyczyną takiego stanu rzeczy okazuje się m.in. wspomniany wyżej konflikt z Federacją Rosyjską o dostawy gazu rurociągiem północnym. Stanowi on bodziec dla republik bałtyckich, by stworzyły blok, który mógłby przeciwstawić się polityce Niemiec czy Francji, akceptujących realizację tego projektu energetycznego. Niemiecko-rosyjskie przedsięwzięcie stanowi zagrożenie dla dostaw gazu w państwach bałtyckich i grozi w przyszłości brakiem bezpieczeństwa energetycznego. Działania Rosji w Europie Środkowo-Wschodniej w sprawie dostaw energii zdecydowały też o tym, że państwa bałtyckie stanęły na stanowisku, że powinny zaakceptować polską inicjatywę Partnerstwa Wschodniego. W celu zyskania sojuszników polskie władze rozmawiały z przedstawicielami państw bałtyckich.

<sup>8</sup> A. Łoskot, *Bezpieczeństwo dostaw rosyjskiego gazu do UE – kwestia połączeń infrastrukturalnych*, Warszawa 2005, *Punkt Widzenia*.

<sup>9</sup> V. Landsbergis dla: „Diena Bizness” 2008, 30.01.

<sup>10</sup> T. Kelamas dla: „Diena Bizness” 2008, 30.01.

Litwa wiąże z Partnerstwem Wschodnim duże nadzieje. Jej polityka wskazuje na potrzebę zróżnicowanego podejścia i odmiennych oczekiwań wobec adresatów Partnerstwa Wschodniego. „Litwa liczy na osiągnięcie najszybszych postępów w negocjacjach z Ukrainą, Gruzją i Mołdawią, co powinno w dalszej kolejności wpłynąć pozytywnie na pogłębienie relacji z Azerbejdżanem, Białorusią i Armenią”<sup>11</sup>.

Już w podpisanej 24 listopada 2008 r. warszawskiej Wspólnej deklaracji Litwa (razem z innymi partnerami bałtyckimi: Łotwą i Estonią) opowiedziała się za zaofiarowaniem przez UE wschodnim sąsiadom nowych form współpracy w ramach Partnerstwa Wschodniego w celu ich przybliżania do unijnych standardów i norm, ustanawiania stref wolnego handlu, zainicjowania procesu ułatwiania ruchu osobowego ze zniesieniem obowiązku wizowego w długim terminie<sup>12</sup>.

Następnie do propozycji odnieśli się litewscy parlamentarzyści, którzy w grudniu 2008 r. stwierdzili, że dokument jest właściwą odpowiedzią na proeuropejskie kierunki w polityce wschodnich sąsiadów UE, wspiera ich reformatorskie wysiłki oraz stanowi wyraz wspólnej woli głębszej współpracy i partnerstwa<sup>13</sup>.

Kolejnym krokiem na drodze do poparcia polskiej inicjatywy było spotkanie prezydentów, które odbyło się w Wilnie 16 kwietnia 2009 r. Wówczas podpisano deklarację o partnerstwie strategicznym między państwami. Zarówno Valdas Adamkus, jak i Lech Kaczyński poparli inicjatywę Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej oraz wyrazili swoją głęboką wiarę, że pomoże ona umacniać europejskie demokratyczne wartości wśród wschodnich sąsiadów. Pozwoli również promować współpracę z nimi oraz zbliży ich do Unii Europejskiej. Polska i Litwa poparły politykę otwartych drzwi NATO oraz rozszerzenie paktu w kierunkach adriatyckim i wschodnim<sup>14</sup>. Prezydenci podkreślili, że obu państwom zależy na dobrych kontaktach z Rosją: „Rosja jest jednym z najważniejszych partnerów Unii Europejskiej, z którym konstruktywna współpraca musi być rozwijana na podstawie silnego poszanowania wzajemnych zobowiązań, prawa międzynarodowego oraz wartości europejskich”<sup>15</sup>. Po spotkaniu prezydent Adamkus powiedział, że „To spotkanie w swoim znaczeniu jest historycznym, gdyż pokazuje, jak dwa państwa potrafią rozstrzygać ważne dla obu stron problemy. Może to posłużyć jako swoisty przykład dla innych”<sup>16</sup>.

Również Estonia zaaprobowała polską inicjatywę Partnerstwa Wschodniego. W tym celu premier Donald Tusk spotkał się z premierem Estonii Andrussem Ansipem. Jak podał prasie minister ds. europejskich Mikołaj Dowgielewicz, spotkanie obu premierów było dowodem na doskonałą współpracę Polski i Estonii w UE. Prezydent Estonii podziękował Donaldowi Tuskowi za inicjatywę Partnerstwa Wschodniego. „Ta inicjatywa jest teraz okrętem flagowym dla Unii Europejskiej” – podkreślił

<sup>11</sup> *Partnerstwo Wschodnie – raport otwarcia*, red. B. Wojna, M. Guizdzowski, Warszawa 2009, s. 34.

<sup>12</sup> *Joint Statement of the Foreign Ministers of the Visegrad Group Countries and of Bulgaria, Estonia, Lithuania, Latvia, Romania and Sweden*, Warsaw, 24.11.2008, [on-line] <http://www.visegradgroup.eu>.

<sup>13</sup> Zob.: *EU's Eastern Neighborhood Quests in line Lithuanian parl Committee Agenda*, „News”, [on-line] <http://www.euro.lt>.

<sup>14</sup> Zob.: *Wspólna Deklaracja prezydentów Polski i Litwy*, [on-line] <http://www.prezydent.pl/> [28.04.2009].

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> S. Tarasiewicz, *Polsko-litewski szczyt: „Jesteśmy sobie nawzajem bardzo potrzebni”*, „Kurier Wileński” 2009, 16.04.

podczas rozmowy Andrus Ansip<sup>17</sup>. Władze estońskie podkreślają, że w interesie ich kraju leży wprowadzenie ułatwień wizowych dla obywateli tych krajów, uważają za konieczne zawarcie porozumień o wolnym handlu i wspierają bliską współpracę państw obszaru EPS w sektorze energetycznym<sup>18</sup>.

Łotwa także opowiada się za rozwojem Partnerstwa Wschodniego w UE. Prezydent Łotwy podkreśla znaczenie włączenia Białorusi w obszar oddziaływania inicjatywy. W wywiadzie dla radiostacji Echo Moskwy 18 kwietnia 2009 r. prezydent Valdis Zatlers oświadczył, że takie działanie jest doniosłym krokiem, który przyniesie wiele korzyści Mińskowi i Brukseli. „Białoruś to nasz sąsiad. Jeżeli popatrzymy na mapę i pomyślimy o rozwijaniu związków gospodarczych, o handlu, o energetyce, to nie można zostawić jednego kraju jako samotnej wyspy. Wszystkim przyniosłoby to szkodę. Jeżeli pojedzie się do przygranicznych regionów Białorusi, tam wszyscy oczekują związków gospodarczych z resztą kontynentu”<sup>19</sup>. Valdis Zatlers zwrócił uwagę na to, że przy słabych relacjach politycznych Białorusi z UE inicjatywa Partnerstwa Wschodniego pomoże temu państwu w osiągnięciu standardów demokratycznych<sup>20</sup>.

Podobne do łotewskiego stanowisko w sprawie zaangażowania w projekt Białorusi ma Litwa. Vygaudas Ušackas zwrócił uwagę na to, że dalsze zbliżenie między Białorusią a Unią może nastąpić właśnie dzięki inicjatywie Partnerstwa Wschodniego. Podobnie rzecz się ma z rozwijaniem dwustronnych stosunków Białorusi z państwami unijnymi, w tym z najbliższymi sąsiadami – Litwą, Łotwą i Polską. Ušackas uważa, że dobre stosunki bilateralne mogą mieć pozytywny wpływ na rozwój otwartego społeczeństwa, poszanowania zasad demokratycznych przez władze w Mińsku, budowanie państwa prawa oraz efektywną działalność biznesową i pozarządową. Prezydent Litwy podkreślał również, że po ostatnim kryzysie gazowym zaczął wzrastać potencjał Białorusi jako kraju tranzytowego. Szef białoruskiego MSZ Siarhiej Martynau wyraził w Brukseli duże zainteresowanie rozszerzeniem współpracy energetycznej z Unią w sprawie importu rosyjskiego gazu. Zaś Benita Ferrero-Waldner przyznała, że „Białorusini mają wiele do zaoferowania”.

Mimo korzyści, jakie może przynieść włączenie Białorusi do Partnerstwa Wschodniego, UE nie zapomniała, że kraj ten nie spełnia wymogów demokratycznych. Parlament Europejski wyraził więc nadzieję, że zapoczątkowane w 2008 r. dążenie do demokratyzacji i reform gospodarczych zostanie w 2009 r. zachowane i wzmocnione. Świadectwem takiego wzmocnienia, według europosłów, będą zmiany w białoruskim kodeksie karnym, poszerzenie zakresu swobody mediów i tworzenia organizacji pozarządowych, stowarzyszeń oraz organizowania manifestacji, jak również kontynuowanie współpracy z OBWE w celu reformy prawa wyborczego. Władze białoruskie wezwano także do ścisłego przestrzegania międzynarodowych standardów bezpieczeństwa ekologicznego przy rozbudowie sektora energetyki ja-

<sup>17</sup> PAP, *Tusk w Estonii rozmawiał o Partnerstwie Wschodnim*, 17.04.2009.

<sup>18</sup> *Partnerstwo Wschodnie – raport...*, s. 24.

<sup>19</sup> Zob.: L. Kobszenko, *Prezydent Łotwy: Białoruś nie może pozostać samotną wyspą*, [on-line] <http://www.psz.pl/tekst-19362/Prezydent-Lotwy-Bialorus-nie-moze-pozostaa-samotna-wyspa>.

<sup>20</sup> V. Zatlers dla: „Echo Moskwy”, 18.04.2009 r.

drowej i do ratyfikacji wielostronnego protokołu gwarancji bezpieczeństwa Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IAEA)<sup>21</sup>.

Te ważne sprawy mogą w przyszłości zakłócić dobre funkcjonowanie Partnerstwa Wschodniego. Ale pozostaje nadzieja, że wejście Białorusi na drogę współpracy i kooperacji z krajami UE przyczyni się do zmian w tym państwie.

### 3. Stosunki państw bałtyckich z Rosją wobec Partnerstwa Wschodniego

Teoretycznie Partnerstwo Wschodnie nie powinno budzić niepokoju Rosji, gdyż strategicznym jego celem jest niedopuszczenie do wejścia państw objętych Partnerstwem do NATO. Jednak stopniowa integracja partnerów Partnerstwa Wschodniego z UE, a w przyszłości może nawet członkostwo, podważy pozycję FR w tym regionie<sup>22</sup>. Dlatego bardzo ważne jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy poparcie państw bałtyckich dla Partnerstwa Wschodniego nie zaogni konfliktu z Rosją. Rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow powiedział w Luksemburgu, że Rosja jest zaniepokojona wysiłkami UE zmierzającymi do zacieśniania relacji z byłymi republikami radzieckimi w ramach Partnerstwa Wschodniego<sup>23</sup>. „Muszę powiedzieć, że martwią nas niektóre pochodzące z UE wypowiedzi na temat tej inicjatywy” – oświadczył Ławrow<sup>24</sup>. Choć Unia Europejska wielokrotnie wyjaśniała, że nie dąży do utworzenia nowych stref wpływów w bezpośrednim sąsiedztwie Rosji, to posunięcia UE w tej kwestii nie budzą zaufania Moskwy.

Minister spraw zagranicznych przewodniczących UE Czech Karel Schwarzenberg uważał obawy Ławrowa za absurdalne. Potwierdził to również szef unijnej dyplomacji Javier Solana, który uznał je za nieuzasadnione. Również państwa bałtyckie wypowiedziały się w tej kwestii. Interesujące wydaje się stanowisko Łotwy uważającej, że po pierwsze Rosja jest jej wielkim partnerem i że współpraca powinna być obustronna. Valdis Zatlers podkreślił, że nie należy tworzyć stref buforowych, w których Rosja i UE walczyłyby o wpływy. „To strata czasu. Trzeba myśleć w kategoriach XXI w.”<sup>25</sup>.

Trzeba zauważyć, że Zatlers porusza bardzo ważną kwestię wejścia w obszar oddziaływania Federacji Rosyjskiej oraz zmniejszenia jej strefy wpływów. W związku z takim przebiegiem sytuacji należy liczyć się z odzewem Rosji, która pod wpływem utraty kontroli nad swoimi byłymi republikami może poczuć się zagrożona. Tym samym istnieje tu wyraźne ryzyko i zagrożenie dla jej najbliższych sąsiadów oraz partnerów handlowych (w tym także dla sześciu uczestników Partnerstwa Wschodniego), wobec których może ona jak uprzednio zastosować szantaż

<sup>21</sup> [b.a.], *Białoruś chce być bliżej Unii – Litwa chce w tym jej pomagać, zaś Unia domaga się od Białorusi większych swobód obywatelskich*, [on-line] <http://www.infopol.lt/pl/> [28.01.2009].

<sup>22</sup> Ławrow oświadczył: „martwią nas niektóre pochodzące z UE wypowiedzi na temat tej inicjatywy”, zob.: [b.a.], *Rosja zaniepokojona Partnerstwem Wschodnim*, „Kurier Wileński” 2009, 28.04.

<sup>23</sup> PAP, *Rosja zaniepokojona Partnerstwem Wschodnim*, [on-line] [http://finanse.wnp.pl/rosja-zaniepokojona-partnerstwem-wschodnim,79122\\_1\\_0\\_0.html](http://finanse.wnp.pl/rosja-zaniepokojona-partnerstwem-wschodnim,79122_1_0_0.html) [28.04.2009].

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> L. Kobeszko, *Prezydent Łotwy: Białoruś nie może pozostać samotną wyspą*, 18.04.2009, [on-line] <http://www.wschod24.pl>.

energetyczny. Głos strony łotewskiej w sprawie strefy wpływów pokazuje poprawę stosunków z Federacją Rosyjską, ale jest to jednocześnie wypowiedź świadcząca o pewnej obawie przed reakcją strony rosyjskiej

Nie dziwi więc stanowisko ministra spraw zagranicznych Francji Bernarda Kouchnera, który po zakończeniu spotkania szefów resortów polityki zagranicznej krajów unijnych w Brukseli zaproponował UE wejście Rosji do programu Partnerstwa Wschodniego jako obserwatora. Miałoby to polegać na tym, że w zależności od konkretnego przypadku i od rozpatrywanych tematów negocjacji w ramach Partnerstwa Wschodniego możliwe byłoby zaangażowanie w omawianie tych spraw Rosji, a także Turcji<sup>26</sup>.

Jeśli przypomnimy wydarzenia z sierpnia minionego roku, kiedy wielu członków Unii Europejskiej zajęło stanowiska jawnie antyrosyjskie wobec konfliktu z Gruzją, a negocjacje w sprawie zawarcia porozumienia strategicznego na kilka miesięcy zostały zamrożone, to zaproszenie do udziału w Partnerstwie Wschodnim rzeczywiście wygląda na gest polityczny. Podkreślił to w wywiadzie dla radia „Głos Rosji” ekspert do spraw problemów europejskich Dmitrij Daniłow:

„Dziwne byłoby, gdyby Unia Europejska usiłowała nie zaprosić Rosji. Wyglądałoby to jak alternatywa polityczna dla jej prób utworzenia własnej strefy integracyjnej na przestrzeni postradzieckiej. Wobec tego Unia Europejska proponuje Rosji dołączenie się do tego. Jednak inna sprawa, w jakiej mierze będzie jej odpowiadać to, co zostanie zaproponowane. Przecież ona prowadzi obecnie z Unią Europejską rozmowy na temat partnerstwa strategicznego, czyli o tym, że jest to ruch dwukierunkowy oraz o tym, że Rosja pod względem swych parametrów znacznie różni się od innych państw jako partner Unii Europejskiej”.

## Wnioski

1. Szczyt inauguracyjny Partnerstwo Wschodnie odbył się w Pradze 7 maja 2009 r. Jest to dopiero początek drogi do zrealizowania planów UE. Trudno dziś przewidzieć, jak rozwine się ta inicjatywa. Jednak powyższa analiza skłania do wniosku, że może ono przynieść wiele korzyści dla państw bałtyckich. Rozwój współpracy i handlu z podmiotami Partnerstwa Wschodniego (szczególnie Azerbejdżanem, gdzie występują duże pokłady gazu) przyczyni się do zdywersyfikowania źródeł dostaw w tych państwach. Obecnie jest to jedyna alternatywa dla państw bałtyckich, chcących zapewnić sobie bezpieczeństwo energetyczne.

2. W ramach Partnerstwa Wschodniego otwierają się też nowe możliwości nawiązania współpracy z byłymi republikami radzieckimi (w tym także z Białorusią i Ukrainą), które chcą uczestniczyć w polskim projekcie. Jest to naturalny proces scalania Europy Środkowo-Wschodniej. To również szansa dla państw bałtyckich na kontakty handlowe i szerszą współpracę z sąsiednimi państwami.

<sup>26</sup> A. Watutin, *Partnerstwo Wschodnie: gest grzeczności UE wobec Rosji*, [on-line] <http://www.ruvr.ru/main.php> [24.02.2009].



3. Inicjatywę Partnerstwa Wschodniego wylansowała Polska, a poparły ją państwa bałtyckie – kraje znane ze swego specyficznego stosunku do Rosji. Państwa te na arenie UE często posądza się, że „jeszcze cierpią na rusofobię”. Moskwa ze swej strony gotowa jest do rozwijania współpracy z UE, o czym świadczy choćby porozumienie między nią a Paryżem i Berlinem w sprawie budowy gazociągu północnego. Lecz państwa bałtyckie nie mają już tak dobrych kontaktów z FR. W związku z tym należy brać pod uwagę sytuację, w której Rosja będzie starała się izolować Litwę, Łotwę i Estonię.